



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (29.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych (25.)
w dniu 29 maja 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2011 r. (w okresie polskiej prezydencji) (druk senacki nr 106).

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 12)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Możemy rozpocząć. Tak?

Wobec tego, zanim rozpoczniemy, ja chciałbym przypomnieć członkom komisji, że nasze spotkanie jest nagrywane i jest transmitowane. Wiąże się to między innymi z właściwym włączaniem, wyłączaniem mikrofonów.

Proszę państwa, również w imieniu pana przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza, witam państwa na naszym wspólnym posiedzeniu z Komisją Spraw Unii Europejskiej.

W porządku obrad jest tylko jeden punkt. Jest to informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2011, a więc podczas polskiej prezydencji. Państwo mają materiał na piśmie.

Chciałbym przywitać licznych gości, którzy są na naszym wspólnym posiedzeniu. Rozpocznę od Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam pana ministra Macieja Szpunara i wszystkie towarzyszące panu ministrowi osoby. Witam gości z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pana ministra Bogdana Dombrowskiego i wszystkie osoby, które panu ministrowi towarzyszą. Witam pana ministra Mirosława Sekulę z Ministerstwa Finansów, a także witam gości z Ministerstwa Gospodarki – pana ministra Mieczysława Kasprzaka i towarzyszące panu ministrowi osoby.

Proszę państwa, ja powiedziałem, że to jest szczególnie...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali:* Panie Przewodniczący, jeszcze druga strona.)

Przepraszam bardzo. Tak...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze. Mówiłem, że jest wiele przedstawicieli ministerstw. Witam pana ministra Macieja Jankowskiego z Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej; witam gości z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – pana ministra Piotra Stachańczyka i towarzyszące panu ministrowi osoby; a także witam panią minister Beatę Jacewską z Ministerstwa Środowiska.

(*Głos z sali:* Prawie więcej jest ministrów niż senatorów.)

Tak. Też to powiedziałem.

Proszę państwa, jest to szczególna sytuacja, bo właściwie pierwszy raz trafiamy na spotkanie, na którym przedstawiamy informacje o udziale Rzeczypospolitej w jakiejś tam prezydencji, a przedstawiamy te informacje dlatego, że to nie była jakaś tam prezydencja, tylko była to nasza prezydencja. Zgodnie zresztą z ustawą o współpracy rządu i parlamentu w czasie prezydencji obowiązują szczególne regulacje co do prezydencji, jest zobowiązanie do comiesięcznego przedstawiania raportów o tym, co się dzieje i jak ona przebiega. W ustawie jest art. 21 ust. 2 i art. 21 ust. 3... Jak pamiętamy, w okresie przygotowawczym odbyło się wiele spotkań, w dodatku spotkań w ramach komisji branżowych, dlatego ta problematyka jest nam dość dobrze znana.

Ja proponowałbym, żebyśmy procedowali w ten sposób: ja rozpocząłbym od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czyli od pana ministra Macieja Szpunara, który ogólnie przedstawiłby nam problematykę. Potem, nie wiem, być może niektórzy ministrowie chcieliby coś uzupełnić albo moglibyśmy poczekać na pytania, które padałyby ze strony członków obu komisji, a później szczegółowe wyjaśnienia byłyby przedstawiane przez ministrów poszczególnych resortów.

Czy możemy tak zrobić? Nie widzę sprzeciwu.

Wobec tego oddaję głos panu ministrowi Maciejowi Szpunarowi. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dziękuję.

Szanowni Panowie Przewodniczący, Wysokie Komisje, ja oczywiście w skrócie przedstawię najważniejsze zagadnienia związane ze sprawowaniem przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że temat jest na tyle obszerny, iż lepiej pozostawić czas na pytania i na ewentualną dyskusję niż przedstawiać w całości to, co zostało dla mnie przygotowane. Tak że ja skupię się na kwestiach horyzontalnych i w dwóch zdaniach odniosę się do zagadnień, za które było odpowiedzialne Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Polska prezydencja przypadła na okres implementacji traktatu z Lizbony, który w sposób istotny zmienił rolę prezydencji rotacyjnej. Chodzi głównie o dwa aspekty, przede wszystkim o aspekt dotyczący pozycji szefów państw i rządów. Jest stały przedstawiciel... Jest przewodniczący Rady

Europejskiej, jest to nowa funkcja. Druga nowość to wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, równocześnie wiceprzewodniczący Komisji, który przewodniczył jednej z formacji Rady, czyli Radzie do spraw Stosunków Zewnętrznych. Istotna zmiana była zatem taka, że MSZ, właściwie z wyjątkiem Rady do spraw Ogólnych, nie przewodniczyło żadnej innej formacji Rady Unii Europejskiej.

Pomimo tego, że w aspekcie zewnętrznym prezydencja utraciła swoje znaczenie, my aktywnie uczestniczyliśmy w pełnieniu funkcji, które mogły być pozostawione prezydencji rotacyjnej. Przedstawiciele polskiego MSZ czternaście razy zastępowali wysoką przedstawiciel w kontaktach z państwami trzecimi.

Kolejnym nowym aspektem, związanym z prezydencją, jest większe znaczenie Parlamentu Europejskiego. Na MSZ, czyli na resorcie, który odpowiadał za te sprawy z ramienia Rady, spoczywał obowiązek utrzymywania relacji międzyinstytucjonalnych, czyli negocjowanie wszystkich porozumień, wspólnych deklaracji pomiędzy Radą a Parlamentem czy Radą, Parlamentem a Komisją. Także te obowiązki spoczywały na przedstawicielu prezydencji rotacyjnej. Udało nam się między innymi doprowadzić do przyjęcia porozumienia w zakresie tak zwanych tabel zbieżności. Była to kwestia, która od kilku prezydencji blokowała całkowicie proces decyzyjny na forum Parlamentu Europejskiego. Polska prezydencja od samego początku przywiązywała ogromną wagę do rozwiązania tego problemu. Udało się zawrzeć porozumienie pomiędzy trzema instytucjami co do tak zwanych tabel zbieżności.

Jeżeli chodzi o priorytety prezydencji, to oczywiście wszyscy wiemy, że koncentrowały się one na trzech aspektach, którymi były: integracja, rynek wewnętrzny jako źródło wzrostu, Europa bezpieczna w aspekcie żywnościowym energetycznym i obronnym, a także Europa otwarta, czyli rozszerzenie i tworzenie więzi – nie tylko gospodarczych – z państwami trzecimi.

Pierwszy priorytet – oczywiście będzie on pewnie także przedmiotem dyskusji – wynikał głównie z tego, że dla wielu środowisk kryzys finansowy stał się pretekstem do podejmowania działań protekcyjnych, które osłabiały rynek wewnętrzny. Polska prezydencja uważała zupełnie inaczej, była zdania, że to właśnie umocnienie rynku wewnętrznego powinno sprzyjać wzrostowi gospodarczemu i wychodzeniu z kryzysu.

Jeżeli chodzi o kompetencje MSZ, to oczywiście jednym z priorytetów była wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony oraz tworzenie stałych struktur. Udało się przyjąć rozwiązanie zakładające między innymi wzmocnienie planowania wyprzedzającego, które ma przyspieszyć podejmowanie decyzji na poziomie politycznym, poprawić jakość wymiany informacji i zapewnić lepszą synergę cywilno-wojskową. Oczywiście nie doprowadziliśmy do pełnej formalizacji owych grup bojowych, ale głównie... nie wszystkie kluczowe państwa Unii były tą sprawą zainteresowane w tym samym zakresie, ale udało się rozwinąć te zagadnienia i pokazać, że Polska jest zainteresowana wspieraniem zdolności operacyjnych w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Europa korzystająca na otwartości – to oczywiście kontynuacja naszych... zakończenie negocjacji... zakończenie prac, przygotowanie tekstu, sfinalizowanie pracy nad tekstem traktatu akcesyjnego z Chorwacją. Wiemy, że negocjacje zakończono za prezydencji węgierskiej, ale naszym, w dodatku dosyć trudnym, zadaniem było przygotowanie tekstu traktatu akcesyjnego w dwudziestu czterech językach. Udało się nam to zrobić i 9 grudnia nastąpiło podpisanie traktatu o przystąpieniu Chorwacji do Unii Europejskiej.

Kontynuowaliśmy także negocjacje akcesyjne z Islandią. Otworzyliśmy siedem nowych rozdziałów i zamknęliśmy sześć rozdziałów negocjacyjnych. Udało się zapewnić postęp w procesie integracji europejskiej państw Bałkanów Zachodnich. Otwarta została droga do negocjacji akcesyjnych z Czarnogórą, a konkluzje Rady do spraw Ogólnych przyjęte w grudniu 2011 r. doprowadziły także do wzmocnienia relacji Unii z Kosowem.

W kontekście Europy otwartej chciałbym wspomnieć – oprócz o negocjowaniu umów handlowych, które były przedmiotem zainteresowania Ministerstwa Gospodarki – o włączeniu obwodu kaliningradzkiego i niektórych polskich powiatów do małego ruchu granicznego. Nie wystarczyło wynegocjować odpowiednią umowę z Federacją Rosyjską, aby to osiągnąć, musieliśmy także doprowadzić do zmiany odpowiedniego rozporządzenia unijnego, które umożliwiło zawarcie takiej umowy.

Oczywiście wspomnę także o naszym zaangażowaniu w procesy demokratyzacyjne w Afryce Północnej, o częstych wizytach – również w zastępstwie wysokiej przedstawiciel – w tamtym rejonie. Istotne jest także przygotowanie do parafowania umowy z Ukrainą o pogłębionej i całościowej strefie wolnego handlu, tak zwanej DCFTA. Umowa została parafowana, ale oczywiście z przyczyn politycznych – wynikłych oczywiście nie po stronie polskiej – nie osiągnęliśmy w tym zakresie sukcesu.

Na końcu wspomnę o czynniku ludzkim i przygotowaniach korpusu prezydencji. Otóż wspominałem oczywiście o trzech zasadniczych priorytetach, ale myślę, że rzeczywistym priorytetem było pokazanie Polski, polskiej administracji jako administracji sprawnej, która jest w stanie podejmować najważniejsze wyzwania dla Unii Europejskiej, gdyż dzięki temu będziemy korzystać z sukcesu prezydencji przez kolejne lata. Wydaje się, że to się udało dzięki wcześnie rozpoczętym i dobrze zorganizowanym przygotowaniom polskich urzędników. Korpus prezydencji składał się z tysiąca dwustu urzędników i ekspertów z poszczególnych ministerstw, już na długo przed prezydencją był on szkolony zarówno z umiejętności miękkich, sztuki negocjacji, znajomości języków, jak i z zagadnień merytorycznych związanych ze sprawowaniem przewodnictwa. Pamiętajmy, że przewodnictwo to nie jest tylko przewodniczenie poszczególnym formacjom Rady, ale przewodniczenie niemal trzystu różnego typu forum w ramach Rady Unii Europejskiej, w obrębie których poszczególnym grupom roboczym, zespołom eksperckim przewodniczył zawsze przedstawiciel polskiej administracji. To przede wszystkim ci przedstawiciele tworzyli obraz polskiej administracji i to przede wszystkim ich działania zaważyły na tym, że nasza prezydencja została uznana za sukces. Myślę, że wiele

badań przeprowadzonych przez nas już po okresie prezydencji wśród pracowników instytucji unijnych, dziennikarzy, którzy na co dzień pracują w Brukseli, dowiodło, że polska prezydencja została uznana za najlepszą od piętnastu lat. Miała ona – jak już powiedziałem – że tak powiem, twarz nie tylko premiera, poszczególnych ministrów, ale także korpusu prezydencji, urzędników i osób na co dzień zajmujących się obsługą delegacji zagranicznych, które przyjeżdżały do Polski, w tym także wolontariuszy.

Istotnym aspektem był również program kulturalny prezydencji. W ramach tego programu zostało zrealizowanych prawie cztery tysiące projektów, które zostały przygotowane przez różne instytucje, między innymi przez Instytut Adama Mickiewicza, Narodowy Instytut Audiowizualny, polskie ambasady, konsulaty, instytuty polskie na całym świecie.

W ramach podsumowania wspomnę, że badania przeprowadzone przez nas wśród urzędników Komisji Europejskiej, także wśród Polaków zatrudnionych w tych instytucjach, pokazały, że prezydencja została uznana za prezydencję skuteczną, za sukces. Ponad 75% ankietowanych właśnie tak oceniło polską prezydencję pod względem dobrej komunikacji, przywództwa, umiejętności współpracy z innymi instytucjami Unii Europejskiej.

Z mojej strony tytułem wprowadzenia to byłoby na tyle.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za to syntetyczne wprowadzenie. My mamy bardzo szczegółowe materiały, w których wszystko jest dokładnie opisane.

Proszę państwa, wobec tego zaproponowałbym, żebyśmy od razu przeszli do dyskusji, zadawania pytań. Pamiętamy o tym, że obecny jest tutaj sztab wybitnych ludzi, ministrów, z Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, a także z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Środowiska.

Tak że, proszę bardzo, otwieram dyskusję i jest możliwość zadawania pytań.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, może najpierw pan przewodniczący Skurkiewicz. Tak?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie: które z podjętych w czasie naszej polskiej prezydencji inicjatyw są obecnie kontynuowane przez przedstawicieli Danii w prezydencji duńskiej?

Druga sprawa, bardziej przyziemna, dotyczy tego – wiem, że ostatnio był problem z uzyskaniem informacji na temat globalnych kosztów sprawowania przez Polskę prezydencji – czy już państwo dysponujecie informacjami, jaki był całościowy koszt sprawowania przez Polskę prezydencji.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Klima. Bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Chciałbym w związku z kosztami dodać, że w budżecie na rok 2012 w wielu ministerstwach i w wielu częściach ministerstw zostały jeszcze sformułowane potrzeby finansowe związane z polską prezydencją, dlatego będzie to prawdopodobnie proces, który czasowo będzie sięgał również tego roku.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Kto chciałby zabrać głos?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja także skierowałbym do pana ministra pytanie o sprawę, która mnie dotyczy. Bardzo liczyliśmy na patent europejski... patent jednolity – tak? – i właściwie w ostatniej fazie dyskusji, w grudniu, nie udało się uzgodnić... Nie wiem, kto... może pan minister Kasprzak albo pan minister Szpunar. Mnie interesowałoby, jak teraz wygląda sytuacja i co będzie dalej.

Drugie pytanie dotyczy nowych rozwiązań, które wiążą się z traktatem lizbońskim, a mianowicie aktów wykonawczych i delegowanych. Cały czas mamy z tym problem. Czy w czasie prezydencji ten temat był gdzieś podnoszony? Chodzi o to, że niektóre istotne elementy przenosi się do aktów delegowanych, które potem nie są opiniowane przez komisje Sejmu i Senatu, przez co wymykają się spod naszej kontroli.

Może na razie te trzy osoby, które pytały...

Bardzo proszę. Pan minister Szpunar, ewentualnie któryś z ministrów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dziękuję. Ja może zacznę od tych kwestii... Co jest kontynuowane? Zasadniczo wszystko jest kontynuowane, bo jeżeli proces legislacyjny został już wszczęty w trakcie polskiej prezydencji, to jest kontynuowany. Z tym że różne prezydencje z różnym impetem przykładają się do poszczególnych zagadnień. Jest mi trudno mówić o wszystkich sprawach, które były przedmiotem rozmów, ale z tych, które akurat w tej chwili przychodzą mi do głowy...

Przejdę może do patentu europejskiego, skoro już pan przewodniczący o nim wspomniał. Rzeczywiście w grudniu ubiegłego roku na posiedzeniu Rady do spraw Konkurencyjności, kiedy była jeszcze ostatnia szansa zamknięcia dossier patentowego – zresztą ministrem była wtedy jeszcze pani minister Jaczewska, a polskiej delegacji przewodniczył pan premier Pawlak – właściwie uzgodniliśmy już całość tego pakietu. Na ten pakiet składają się dwa rozporządzenia: jedno merytoryczne dotyczące samego patentu, drugie dotyczące reżimu językowego, a trzecie to jest

umowa międzynarodowa o utworzeniu jednolitego sądu patentowego. My całość... Doprowadziliśmy do konsensusu we wszystkich aspektach z wyjątkiem jednego, którym był spór co do tego, gdzie ma znajdować się siedziba oddziału centralnego tego sądu. Niemcy zaproponowali Monachium, Brytyjczycy – Londyn, Francuzi – Paryż. Właściwie do samego końca liczyliśmy, że uda się uzyskać porozumienie w tej kwestii. Niestety dwie delegacje zablokowały możliwość uzyskania porozumienia. Sprawa została przejęta przez prezydencję duńską, ale muszę powiedzieć, iż jest to problem na tyle istotny, że jego rozstrzygnięcie może nastąpić jedynie w wyniku decyzji szefów państw i rządów. Wiem także, że na ostatnim nieformalnym szczycie, bodajże we wtorek... w środę w zeszłym tygodniu te problemy były omawiane. Obecnie poszukujemy kompromisu przy założeniu, że nie będziemy otwierać tego pakietu od samego początku, dlatego że jego otwarcie wiązałoby się z tym, że wiele kwestii spornych musiałyby zostać ponownie rozstrzygniętych.

Kolejna sprawa – też wiąże się z tym tematem – to akty delegowane i wykonawcze. W czasie naszej prezydencji nie dyskutowano nad żadnym horyzontalnym załatwieniem tego problemu, jedynie przy okazji dyskusji nad poszczególnymi dossier. Akurat w przypadku dossier patentowego powstało pytanie: w jaki sposób mają być regulowane opłaty patentowe: aktem delegowanym czy wykonawczym? Zdecydowanie zaistniał spór pomiędzy Komisją a Parlamentem, dlatego że tylko w przypadku aktów delegowanych Parlament Europejski ma więcej do powiedzenia i nie chciał w tej kwestii odpuścić. Przypomnę, że całe dossier patentowe, z wyjątkiem umowy o sądzie, musi być przyjęte także przez... Te dwa rozporządzenia muszą być przyjęte także przez Parlament Europejski. Tak że nie usiłowano rozwiązać tego sporu horyzontalnie. Myślę, że dopóki nie pojawi się orzecznictwo, dopóki nie ukształtuje się pewna praktyka, dopóty my nie będziemy mogli znaleźć rozwiązania, które jednoznacznie rozstrzygałoby, kiedy stosujemy akty wykonawcze, a kiedy delegowane.

Jeśli chodzi o finanse, to według naszych wyliczeń na dzień dzisiejszy wynika, że zaoszczędziliśmy co najmniej 16% z planu wieloletniego. Jeśli chodzi o pytanie dotyczące finansów, to może poprosiłbym panią dyrektor Staniec, bo ona ma przed sobą liczby.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii i Planowania
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Weronika Staniec:**

Słowem wyjaśnienia: program wieloletni opiewa również na rok 2012 z tej prostej przyczyny, że większość płatności za duże usługi, które zamawialiśmy na potrzeby organizacji spotkań, miała miejsce już w roku 2012. Stąd w budżecie programu wieloletniego znalazły się wydatki na zapłacenie ostatnich faktur. To jest budżet opiewający obecnie na 25 milionów zł. Są w nim również wydatki ministerstw, które musiały rozliczyć się z delegacji służbowych. Niektórych spraw po prostu nie da zamknąć się w ciągu roku budżetowego. Zakończenie rozliczeń budżetowych będzie tak naprawdę możliwe dopiero po ostatnim kwartale,

kiedy wszystkie ministerstwa przedstawią sprawozdania z wykonania wydatków. Na dzień dzisiejszy – tak, jak pan minister powiedział – doliczyliśmy się już 56 milionów oszczędności w stosunku do kwoty ogólnej programu, która wynosiła 429 milionów. Wydaje nam się, że te oszczędności będą jeszcze większe. Tak że zakładam, iż udało się oszczędzić do 17–18% tego budżetu. Koniec końców, ta prezydencja okazała się jedną z tańszych prezydencji w ostatnich latach. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Dziękuję. Może jeszcze jeden komentarz co do kontynuacji. To jest oczywiście temat niezwykle obszerny, właściwie każdy z ministrów musiałby się wypowiedzieć co do materii, które leżą w jego kompetencji. Ja może tak ogólnie skonkluduję.

Oczywiście są takie dossier, w zakresie których... polska prezydencja zidentyfikowała na przykład, że nie ma porozumienia na forum Rady, jeśli od tego czasu nic się nie zmieniło, to Duńczycy nawet nie kontynuują prac. Jeżeli jest pewien pat w procesie decyzyjnym, to gdy zajdzie jakaś nowa okoliczność, która uzasadniałaby zmianę stanowiska niektórych państw, to wtedy nic się nie dzieje. Dotyczy to chociażby tego, czym MSZ zajmował się w kwestiach reformy instytucjonalnej Trybunału Sprawiedliwości oraz zwiększenia liczby sędziów o dwunastu w sądzie Unii. Co do podziału dwunastu nowych stanowisk po prostu musi być jednomyślność. Tej jednomyślności nie ma i w związku z tym Duńczycy nie kontynuują prac.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Kolejna runda pytań. Pan senator Andrzej Szewiński. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja mam pytanie do pana ministra. Prosiłbym o kilka słów podsumowania dotyczących priorytetu polityki wschodniej, Partnerstwo Wschodnie. Jaka jest ocena pana ministra? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak. Proszę bardzo. Kto... Nie widzę rąk w górze. Wobec tego proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Dziękuję. Oczywiście Partnerstwo Wschodnie było jednym z zasadniczych priorytetów. Polska postrzega siebie jako państwo, które ma szczególną funkcję do spełnienia. Myślę, że najważniejszym wydarzeniem podczas polskiej prezydencji był szczyt Partnerstwa Wschodniego

w Warszawie. Oczywiście był on naznaczony problemami politycznymi, które pojawiły się w państwach Partnerstwa Wschodniego w ostatnich miesiącach. Z krytyką – także w Polsce – spotkało się to, że nie wszystkie państwa Partnerstwa Wschodniego podpisały deklarację, która odnosiła się do przestrzegania wartości demokratycznych na Białorusi. Musimy mieć świadomość tego, że te państwa są ze sobą powiązane. Chociażby na przykład Gruzja, która nie podpisała deklaracji, bo Białoruś nadal nie uznaje Abchazji i Osetii Południowej. Nie mieli żadnego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham? Nie. Nie uznaje ogłoszenia przez nie niepodległości. Z tych względów Gruzja nie chciała zadrażniać swoich stosunków z Białorusią. Ważne jest jednak to, że deklarację podpisały wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Szczyt odbył się rzeczywiście na bardzo wysokim poziomie, odbył się w Warszawie.

Wspomnę jeszcze o sprawach, które dotyczą finansowania. Otóż w czasie szczytu we wspólnej deklaracji wszystkich państw znalazły się zapisy potwierdzające intencję dalszego pogłębiania integracji krajów partnerskich z Unią. Dokument ten powołał się na zobowiązanie Unii do przeznaczania na realizację celów Partnerstwa Wschodniego środków w wysokości 1,9 miliarda euro w latach 2010–2013, która to kwota ma zostać dodatkowo zwiększona o alokowane na okres do 2013 r. 150 milionów zł. W trakcie prezydencji dzięki zabiegom Polski została utrzymana jedność Unii w sprawie polityki warunkowości wobec Białorusi. Zresztą Białoruś była problemem, co skomplikowało także sam przebieg szczytu. O tym nie muszę przypominać. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciech Skurkiewicz. Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Ja rozumiem, Panie Przewodniczący, że dyskusja będzie bardziej ożywiona na posiedzeniu plenarnym. Teraz poruszamy tylko sprawy ogólne i techniczne.

Chciałbym zwrócić się do pana ministra z jeszcze jednym pytaniem, szczegółowym... bardzo ważnym pytaniem. Wydaje się, że polska prezydencja, która – jak pan to określił – została wykorzystana w sposób bardzo dobry, to był bardzo dobry czas, chociaż oczywiście – jak to się mówi – potomni to osądzą. Był to także czas, kiedy Polska – przynajmniej ja miałem takie wrażenie – była wyalienowana poza tę grupę państw, które są w strefie euro. Praktycznie całe to północne oscyloowało wokół spraw kryzysu, Grecji itd. Cały czas musieliśmy dobijać się, żeby ten polski głos czy polskie stanowisko, jako tego państwa, które przewodniczyło, było również brane pod uwagę.

Czy mimo wszystko nie uważa pan, że pomimo usilnych starań ze strony rządu, można było zrobić w tym zakresie jeszcze nieco więcej? Jest to również jakaś nauczka dla kolejnych państw, które będą sprawowały... kierowały pracami Unii. Mimo tego, że jest to państwo spoza strefy euro, to jednak jego stanowisko czy jego głos powinien być

również brany pod uwagę, nie jako głos marginalny – na zasadzie, że przedstawiciel siedzi gdzieś w kącie – tylko na równych zasadach z głosami przedstawicieli również tych państw, które tworzą strefę euro.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Dołączę jeszcze do tej wypowiedzi pytanie. My współpracowaliśmy w ramach trio Polska – Dania – Cypr. Chodzi mi o wieloletnie ramy finansowe. Na spotkaniach w ramach trio mówiło się, że Cypr jako małe państwo, będzie miał małą siłę przebicia i będzie w tej sprawie współpracował z Danią. Pytanie byłoby takie: jak sytuacja wygląda w praktyce? To jest także jeden z istotnych obszarów, a może najistotniejszy obszar, który będzie decydował o tym, jak będzie wyglądała kolejna perspektywa finansowa.

Nie wiem, czy odpowie pan minister Szpunar czy Sekuła? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Jeżeli chodzi o wieloletnie ramy finansowe... Zaczę od drugiego pytania pana przewodniczącego. Chociaż podział ról wynikał oczywiście z pewnego schematu negocjacji – szczegóły pewnie lepiej przedstawiłby pan minister Serafin, który specjalizuje się właśnie w negocjacjach nad wieloletnimi ramami finansowymi – to rola polskiej prezydencji była szczególna. To był początkowy okres negocjacji, my występowaliśmy jako tak zwany *honest broker*, czyli po prostu wsłuchiwalimy się... My nawet nie dokonywaliśmy oceny przedstawionej przez Komisję propozycji wieloletnich ram finansowych. Jako prezydencja wychodziliśmy z założenia, że nawet użycie sformułowań typu, że uznajemy propozycję Komisji za dobrą podstawę do dyskusji, już wskazywałoby na nasz stosunek do propozycji Komisji. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że propozycja ram była przez nas witana z zadowoleniem, ale przedstawiciel Polski nigdy nie stwierdził tego w czasie prezydencji. Uważaliśmy, że naszą rolą jest tylko wsłuchanie się w głosy poszczególnych państw członkowskich. Co więcej, zorganizowaliśmy konferencję z parlamentami państw członkowskich na temat ich stanowisk w odniesieniu do przyszłej perspektywy finansowej.

Obecnie Duńczycy przygotowują cały pakiet negocjacyjny, tak zwany *negotiating box*. Pytanie jest takie: co pozostanie dla prezydencji cypryjskiej? Nie wykluczamy ewentualności, że całe dossier przejmie teraz Van Rompuy, przewodniczący Rady Europejskiej. Już na tym etapie... Obecnie te kwestie są rozstrzygane i myślę, że niezwykle istotny będzie szczyt czerwcowy. Jak już powiedziałem, przed szczytem na pewno będą państwo gościć pana ministra Serafina, który przekaże najbardziej aktualne informacje. Jest taka ewentualność, że Cypryżycy już nie zostanie wiele do negocjacji i że dossier przejmie przewodniczący Rady Europejskiej.

Pan senator Skurkiewicz zadał niezwykle ważne pytanie. Ja o tym nie wspominałem w moich uwagach wprowadzających, ale nasze trio jest dosyć szczególne.

Polska nie uczestniczy w strefie euro, jest państwem objętym derogacją, uczestniczy w strefie Schengen. Z kolei Dania uczestniczy w strefie Schengen, ale nie uczestniczy w strefie euro na zupełnie innej podstawie, nie jest objęta derogacją, tylko obowiązuje ją specjalny protokół. Cypr jest w Unii Gospodarczej i Walutowej, ale nie jest w Schengen. Każde państwo ma jakiś mankament, jeśli chodzi o pewne aspekty integracji europejskiej. Jeśli chodzi o strefę euro, to musimy liczyć się z tym, że część państw członkowskich jest w Unii Gospodarczej i Walutowej, a to stwarza pewne ogólne uwarunkowania, które powodują, że te państwa funkcjonują wedle innych reguł gospodarczych, wedle innych sposobów zarządzania gospodarczego. Polska, siłą rzeczy, w dyskusjach, które dotyczyły wyłącznie państw strefy euro, nawet jako prezydencja miała udział ograniczony. My nie uczestniczyliśmy w posiedzeniach Eurogrupy, która zgodnie z traktatem jest otwarta tylko dla państw członkowskich strefy euro.

Posłowie, senatorowie, dziennikarze często pytają mnie o negocjacje traktatu fiskalnego w trakcie polskiej prezydencji. Negocjowanie tego traktatu też nie miało nic wspólnego z prezydencją. Traktat był negocjowany poza ramami prawnymi Unii Europejskiej. Negocjacje przewodził przedstawiciel Eurogrupy, przedstawiciel Luksemburga, Juncker, który pełnił wówczas funkcję przewodniczącego Eurogrupy. Polska delegacja brała udział w negocjacjach tak jak każda inna delegacja. Z racji sprawowania prezydencji nie mieliśmy jakichkolwiek przywilejów. Jak powiedziałem, jeśli chodzi o traktat, jest to związane z tym, że negocjacje odbywają się całkowicie poza Unią Europejską.

W działaniach unijnych w zakresie Unii Gospodarczej i Walutowej prezydencja rotacyjna nie ma jakichkolwiek kompetencji. Zgadza się w pełni, że nasz głos był zdecydowanie mniej słyszalny, ale to wynikało z tego, że nie mieliśmy kompetencji instytucjonalnych co do tego, aby w tym zakresie odgrywać jakąś rolę.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są kolejne pytania, uwagi?

Pan senator Skurkiewicz już zapowiedział, że będziemy o tym dyskutowali również na posiedzeniu plenarnym Senatu, nie na tym najbliższym, tylko na kolejnym posiedzeniu. Tak że do tego tematu wrócimy i pewnie więcej osób z innych komisji również będzie zabierać głos.

Czy są pytania, uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Chciałbym podziękować wszystkim naszym gościom. Dziękuję pani minister Beacie Jaczewskiej i ministrom: Mirosławowi Sekule, Mieczysławowi Kasprzakowi, Bogdanowi Dombrowskiemu, Maciejowi Jankowskiemu, Piotrowi Stachańczykowi, Maciejowi Szpunarowi, który dzisiaj był najbardziej aktywny. Dziękuję również wszystkim osobom, które państwu ministrom towarzyszą.

W ten sposób wspólnie z panem przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych...

(*Senator Włodzimierz Cimoszewicz: ...który trochę odpoczywał.*)

No tak. ...Dziękujemy i zamykamy to posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii